



**Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie i Książnica Pomorska w Szczecinie zapraszają wszystkich miłośników zachodniopomorskich książek do udziału w konkursie „CZY WIESZ, SKĄD POCHODZI TEN CYTAT?” zorganizowanym w ramach Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2017 pod hasłem „Smaki dziedzictwa”. Cytaty pochodzą z wybranych książek (liczba źródeł jest dwukrotnie większa od liczby cytatów). Przez cały czas trwania konkursu tytuły będą umieszczone na specjalnej półce w Czytelni Pomorzoznawczej Książnicy Pomorskiej. Należy odpowiednio dopasować treść cytatu do pozycji książkowej, z której ten pochodzi. Ustalenie strony, na której znajduje się cytat, będzie dodatkowo nagrodzone.**

**Karty konkursowe będą dostępne w wersji papierowej w Czytelni Pomorzoznawczej i Biurze Dokumentacji Zabytków oraz w wersji cyfrowej na stronach internetowych obu instytucji. Odpowiedzi prosimy dostarczyć do Czytelni Pomorzoznawczej osobiście lub e-mailem w terminie do 30.09.2017 r., podając swoje imię i nazwisko oraz nr telefonu lub adres e-mailowy.**

**Książnica Pomorska  
Czytelnia Pomorzoznawcza  
ul. Podgórna 15/16  
70-205 Szczecin  
tel. 914819210  
[www.ksiaznica.szczecin.pl](http://www.ksiaznica.szczecin.pl)  
[pomorze@ksiaznica.szczecin.pl](mailto:pomorze@ksiaznica.szczecin.pl)**

**Biuro Dokumentacji Zabytków  
ul. T. Starzyńskiego 3-4  
70-506 Szczecin  
tel. 914337098  
[www.bdz.szczecin.pl](http://www.bdz.szczecin.pl)**

## **Bibliografia**

- 1. Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach. Praca zbiorowa pod red. Henryka Lesińskiego. Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1961.**
- 2. Iwasiów Inga. Bambino. Warszawa : Świat Książki - Bertelsmann Media, 2008.**
- 3. Kantzow Thomas. Pomerania : kronika pomorska z XVI wieku. T. 1. Szczecin : Uniwersytet Szczeciński - Archiwum Państwowe, 2005.**
- 4. Produkty regionalne województwa zachodniopomorskiego. [Oprac. red. Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach]. Szczecin : Soft Vision Mariusz Rajski, 2009.**
- 5. Rymar, Edward. Wielka podróż wielkiego księcia. Szczecin : Książnica Pomorska, 2004.**
- 6. Staniewski Dariusz, Sobolewski Bolesław. W szponach Gryfa : Szczecin i Pomorze Zachodnie - historia od kuchni. Szczecin : Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL Dmochowski, Sobczyk, [2014].**
- 7. Szwaja, Monika. Zupa z ryby fugu. Warszawa ; Duży Dół : Wydawnictwo SOL - Monika Szwaja, Mariusz Krzyżanowski, 2010.**
- 8. Turek-Kwiatkowska Lucyna. Życie codzienne w Szczecinie w latach 1800-1939. Wyd. 3 zmienione. Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2012.**
- 9. Zaremba-Szuba, Nina. Pomorska książka kucharska. Szczecin : Walkowska Wydawnictwo / Jeż, 2011.**
- 10. Życie codzienne w średniowiecznym mieście hanzeatyckim na Pomorzu. [Red. Hans-Joachim Kahle, Joachim Vick, Hans-Joachim Wessel]. Szczecin : Regionalna Agencja Promocji Turystyki, 1998.**

# Cytaty

## Cyt. 1

Paprykarz szczeciński po raz pierwszy został wyprodukowany w połowie lat 60. przez szczecińskie przedsiębiorstwo „Gryf”. Pomysł produktu został zainspirowany afrykańską potrawą „czop-czop”, z którą technologzy statków-chłodni do połowu ryb spotkali się podczas pobytu w portach u wybrzeży Afryki Zachodniej.

Produkt wyrabiany jest bez sztucznych substancji konserwujących i barwników.

Paprykarz ma postać drobno mielonej sałatki rybnej, z dodatkiem ryżu. Specyficzny smak i aromat, a czerwony kolor nadaje mu przecier pomidorowy. Wszystkie składniki produktu są w pełni identyfikowalne.

Paprykarz może być podawany na zimno (jako samodzielne danie, pasta na kanapki czy farsz do jajek) lub na gorąco.

## Cyt. 2

W tym samym roku, gdy zmarł książę Barnim, długo wiał wiatr północno-zachodni, tak że otwarte morze na ziemię pomorską się wdarło i wielka głębia powstała na wybrzeżu. Z wylewem tym ogromny wieloryb przybył na ziemię uznamską pod Dąbrową [Damerow], a gdy woda nieco ustąpiła, nie mógł odpłynąć z powrotem i został na lądzie. Pojechali

tedy ludzie, rozplatali go, porabali i trzydzieści łasztów rybiego zeń mieli mięsa, licząc po dwanaście beczek na łaszt, z czego tran potem wytopiono i za wiele sprzedano pieniędzy. Z tego wieloryba wielkie pochodzą żebra oraz tarcze, które w Wittenberdze, Brandenburgu [Brenna], Strzałowie i jeszcze innych znajdują się miejscach.

### Cyt. 3

Nie mieli czasu. Nie mieli za dużo czasu, a poza tym im nie zależało. Zanim przyszło na świat dziecko. Przez pewien czas obiady w domu. Bardzo chętnie, na spacerze, w dzień wolny, oczywiście bar „Bambino”. Nie można tak codziennie. Łatwo może się znudzić. Janek przyjmował z wdzięcznością ziemniaki z omastą. Sosy, ona nie bardzo lubi. I nie umie, inna tradycja. Ale najpierw się stara. Ziemniaki w domu Marysi z zasmażką, starannie przężona gęsta śmietana, łyżka masła. Na skraju płyty. Godzinami. Jedyne smak, którego nie da się podrobić. Miejska śmietana odporna na takie zabiegi, najwyżej się pali. Na te ziemniaki i barszcz z warzyw wrywanych w ogródku warto było jechać. Do rodziców.

#### Cyt. 4

Podstawą pożywienia był oczywiście chleb. Zaopatrywano się weń u piekarzy. Produkowano chleb żytni, ale także żytnio-pszenny, bardzo mocno wypieczony. Piekarni było w Szczecinie bardzo dużo, tak że żadna dzielnica nie miała kłopotu z zaopatrzeniem się w pieczywo. Oprócz chleba kupowano również białe pieczywo pszenne. Na Pomorzu siano niewiele pszenicy, toteż przez długi czas białe pieczywo było uznawane za delikates. Bogatszym dostarczano bułki do domów, dzieci z biedniejszych rodzin oblegały obwoźnego sprzedawcę bułeczek.

Z kawą zapoznali się szczecinianie wraz z zajęciem miasta przez Francuzów po roku 1806. Okupanci przynieśli ze sobą zwyczaj picia kawy, ale nie weszła ona do powszechnego użytku, ponieważ była importowana i droga. Niemniej picie kawy w czasie śniadania i kolacji było w dziewiętnastowiecznym Szczecinie nagminne, lecz przez to pojęcie rozumiano kawę zbożową z dużą domieszką palonej cykorii. Zwyczaj ten dotrwał do drugiej wojny światowej.

## Cyt. 5

- Ale ten miód pachnie inaczej niż ten z okolic Petersburga. Dziwnie tak jakoś łapie za serce. Skąd go masz?

- To od kupców pruskich, o pani! Mówili, że pochodzi z barci lasów położonych niedaleko miasta o takiej dziwnej nazwie Steten? Styten?

Katarzyna II spojrzała uważnie.

- A może Stettin?

- O tak, najjaśniejsza pani! Stettin!

Caryca uśmiechnęła się smutno. Nagle wróciły wspomnienia. Stettin - rodzinne miasto.

Dzieciństwo jeszcze jako Zofia Augusta Fryderyka, najpierw w kamienicy położonej niedaleko zamku, potem, kiedy ojciec - książę Christian August von Anhalt-Zerbst został gubernatorem miasta i komendantem twierdzy, przenosiny do byłej siedziby książąt pomorskich. Chwile często szczęśliwe i beztroskie. To również niezapomniane smaki tamtejszych potraw, a zwłaszcza deserów. Również tych z miodem.

---

## *Karta konkursowa*

Numer cytatu	Numer pozycji książkowej
Cyt. 1	
Cyt. 2	
Cyt. 3	
Cyt. 4	
Cyt. 5	

Imię i nazwisko:

Numer telefonu, adres e-mail: